

Co Bóg da i co dadzą ludzie

Paczki w pałacu

Osoby samotne i rodziny w trudnej sytuacji materialnej ze Śródmieścia zostały zaproszone w minioną sobotę na spotkanie wigilijne do Pałacu Puge-tów (przy ul. Starowiślnej). Był to Oplątek Maltański, organizowany przez Związek Polskich Kawalerów Maltańskich we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz dzięki pomocy sponsorów.

Pałac gościł 120 osób wytypowanych przez MOPS. Składano sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem - również z ks. kardynałem Franciszkiem Macharskim, pod którego patronatem odbywało się spotkanie (Oplątek miał też patronat wiceprezydent Krakowa Stanisła-



Oplątek z ks. kardynałem Franciszkiem Macharskim Fot. Anna Kaczmarz

wy Urbaniak). Kolędy śpiewał chór z I Liceum Ogólnokształcącego. Na uczestników spotkania czekał posiłek wigilijny, dla wszystkich przygotowano też paczki z żywnością,

dla dzieci - także z przyborami szkolnymi.

Drugi raz uczestniczyła w Oplątku Maltańskim m.in. sześciuosobowa rodzina Lucyny Kucharskiej ze Śródmieścia.

Muszą sobie radzić za kilkaset złotych miesięcznie - ojciec rodziny jest bezrobotny, pani Lucyna zarabia zaledwie 200 zł jako opiekunka starszej osoby, do tego pełnoletni syn jest chory na padaczkę; korzystają z pomocy opieki społecznej. - *To duża pomoc, człowiek się cieszy, że lepiej urządzi święta - będzie co Bóg da i co dadzą ludzie, jakoś się zwiąże koniec z końcem* - mówiła pani Lucyna o świątecznych paczkach. Dodawała, że jej rodzinie najbardziej potrzeba teraz mieszkania - w obecnym jest wilgoć, grzyb.

Oplątek Maltański odbył się w Krakowie po raz czwarty. Organizatorzy na przyszły rok planują urządzić już nie jedno, ale kilka takich spotkań - także w ośrodkach w Chrzanowie, Wieliczce i Myślenicach, a w Krakowie dwa „opłatki”.

(MM)